Nr. 117 Sobota 4 (17) maja 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.

Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10–4 po poł. i od 5–7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Monopol zbożowy.

Przed kilku miesiącami grono posłów do Dumy Państwowej, przeważnie z prawego jej skrzydła, złożyło wniosek prawodawczy, mający na celu, — jak się wyrazili jego autorowie, — uporządkowanie handlu zbożowego. Innemi słowy zamiarem projektodawców jest wprowadzenie w Rosyi monopolu na handel zbożem, a przedewszystkiem na wywóz jego za granicę.

Punktem wyjścia zamierzonej reformy była ta okoliczność, że Rosya jest głównym dostawcą zboża na rynku wszechświatowym i bez Rosyi, jak mniemają projektodawcy, rynek ten obejść się nie może. Owo więc dominujące stanowisko Rosyi umożliwia jej, zapomocą wprowadzenia monopolu na wywóz zboża zagranicę, regulowanie cen na rynku wszechświatowym podług swojego uznania, z uwzględnieniem oczywiście interesów całego kraju, a w pierwszym rzędzie rolnictwa.

Handel zbożowy wewnętrzny ma przytem pozostać nadal wolny, oparty na zasadzie zwykłej konkurencyi. Projektodawcy na razie przynajmniej nie zamierzają objąć go monopolem.

Co się tyczy regulowania cen na rynku międzynarodowym, w czem głównie ujawniać się ma monopol i co stanowi cały jego cel, to zgodnie z projektem ustanawiać ceny na wywożone zboże jest obowiązkiem instytucyi prawodawczych.

W ten sposób zarysowany projekt daje nam nową, nieznaną dotychczas formę monopolu, której niepodobna zaliczyć do żadnej ze znanych kategoryi ekonomicznego splotu stosunków, kiedy istnieje jedyny sprzedawca jakiegokolwiek towaru, normujący jego wytwórczość i ustalający jednostajną tego towaru cenę.

Takim jedynym sprzedawcą byłaby, a raczej chciałaby być Rosya wobec rynku wszechświatowego, ale wewnątrz kraju ceny na zboże poddane byłyby dawnym, a może nawet silniejszym wahaniom, bo tu już państwo nie występuje w roli jedynego handlarza i cen nie normuje.

Normuje się ceny tylko na rynek zewnętrzny, co znowuż jest nieco nierealne. Aczkolwiek bowiem Rosya sprzedaje istotnie najwięcej zboża, nie jest jedynym dostawcą i konkurować musi ze zbożem zamorskiem.

Nie jest to więc monopol handlowy, który musi mieć wpływ na wytwórczość, jak to jest np. w Rosyi z monopolem spirytusowym, a tembardziej nie jest to monopol wytwórczy, bo musiałby go poprzedzić powszechne wywłaszczenie. Byłby to najprędzej rodzaj monopolu administracyjnego, obejmującego tylko eksporterów, który miałby być zastosowany jako oręż w polityce celnej.

Faktycznie też tu leży źródło projektu. Zrodziły go wiara w skuteczność zarządzeń administracyjnych nawet w tej tak oryginalnej postaci i chęć powojowania z sąsiadami bodaj niewypróbowaną, ale pozornie bardzo ostrą bronią, posiadającą w dodatku piękną markę nacyonalistyczną.

Projekt „uporządkowania handlu" ma być wkrótce rozważany przez radę ministrów. Ciekawa jest opinia, którą sformułował sobie o nim minister handlu Timaszew w urzędowej, a przesłanej już Kokowcewowi ocenie projektu.

Rosya, powiada minister, musi się liczyć z konkurencyą innych wytwórców zboża, a przedewszystkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i Argentyny. Nie ulega wątpliwości, że z chwilą sztucznego podwyższenia przez Rosyę cen na zboże, można byłoby z zyskiem włożyć wielkie kapitały na zasianie nowych obszarów w Ameryce, skutkiem czego wobec zwiększonej wytwórczości tanie zboże amerykańskie mogłoby z łatwością wyprzeć droższe zboże rosyjskie.

Powyższy swój pogląd uzasadnia minister ciekawym przykładem. Rosya, jak wiadomo, produkuje największą ilość lnu. Na ogólną przeciętną za 10 lat produkcyę lnu, obliczaną na 30 milionów pudów, Rosya produkuje 24 milionów pudów, zajmuje więc na rynku wszechświatowym stanowisko dominujące w większym daleko stopniu, aniżeli w dziedzinie handlu zbożowego.

A jednak podwyższenie cen na len w ciągu ostatnich lat wywołało silne zaniepokojenie wśród właścicieli przędzalni na zachodzie i na międzynarodowym kongresie w Belfaście w r. 1910 zupełnie poważnie omawiano kwestyę przygotowania obszarów roli pod posiew lnu w rzeczypospolitej Chili, w celu zwiększenia jego produkcyi i obniżenia cen.

Zaznacza dalej minister, że wprowadzenie monopolu na wywóz z nadaniem prawa każdemu producentowi do złożenia w elewatorach państwowych tylko części swojego zboża (prawdopodobnie podług jakiejś repartycyi, ale jakiej?) w celu wywozu tego zboża za granicę, byłoby ograniczeniem gospodarzy w prawie dowolnego rozporządzania swoją własnością.

Takiego ograniczenia niczem nie można usprawiedliwić, zwłaszcza jeśli się zważy, że dotychczas gospodarze wywożą swoje zboże w tym czasie, który w danej miejscowości pod względem ceny jest najlepszy, przy wprowadzeniu zaś monopolu moment sprzedaży byłby całkiem od nich niezależny, co mogłoby im przyczynić nawet straty.

Niezmiernie trudne pod względem technicznym byłoby przytem określenie ogólnej ilości zboża na wywóz w danej chwili i zastosowanie go do potrzeb rynku. Obliczenia na skutek nieprzewidzianych wypadków na rynku światowym mogą zawieść i niewiadomo wtedy co robić z zapasami.

Pomimo tego wprowadzenie monopolu mogłoby, zdaniem ministra, ogromnie zachwiać sytuacyę rolników na rynku wewnętrznym, uzależniając ich w większym, niż dotychczas stopniu od hurtowych kupców zbożowych. Ci ostatni, licząc się z pewnego rodzaju zamknięciem rynku zewnętrznego dla wytwórców, mogliby znacznie obniżyć ceny. Nabywając zaś zboże w olbrzymich ilościach, mogliby w latach nieurodzaju odegrać zupełnie niespodziewaną rolę. Rząd musiałby zaniechać wywożenia zboża, nabywanego bezpośrednio od producentów, boby go tamci w latach nieurodzaju mało mieli, byłby natomiast zmuszony nabywać je u hurtowników i na potrzeby rynku zagranicznego, i może nawet na kampanie żywnościowe u siebie.

Kardynalnym zaś błędem całego projektu ze względów czysto praktycznych jest zamierzone normowanie cen przez izby prawodawcze.

Zwykły tryb prawodawstwa jest nazbyt przewlekły na to, by można go stosować przy określaniu cen w handlu. Zanadto zmienna jest konjunktura wszechświatowego rynku na to. Tylko olbrzymie straty mógłby przynieść tego rodzaju „handel".

Na tę ostatnią okoliczność zwraca szczególniejszą uwagę minister, a ze wszystkich przez siebie wyłuszczonych względów wypowiada się stanowczo przeciwko takiemu „uporządkowaniu handlu".

Cały projekt nosi istotnie cechy niedojrzałego pomysłu o zabarwieniu tak tępo biurokratycznem, że nawet urzędowa biurokracya akceptować go nie może.

St J

Sprawy bałkańskie.

Wywiad u wezyra.

Współpracownik „Agence Ottomane" miał dłuższe posłuchanie u wielkiego wezyra Mahmuda Szefketa-baszy. Wielki wezyr oświadczył, iż otrzymał już memorandum ormian tureckich, błagających o opiekę przed napadami kurdów, uważa jednak, że fatalne skutki panującej we wschodnich prowincyach Małej Azyi anarchii dają się odczuwać nie tylko ormianom, ale i reszcie ludności. Rząd dołoży wszelkich starań, by wszelkim zaburzeniom ostateczny kres położyć. Ormianie zupełnie niesłusznie zaniepokojeni są krążącemi pogłoskami, iż dzięki nim Turcya wojnę ze związkiem bałkańskim przegrała. Nikt w Turcyi pogłoskom tym wiary nie daje. Należy się wystrzegać agitatorów rosyjskich, którym bardzo zależy na tem, by obecnie niemożliwie pogmatwany stan rzeczy w Małej Azyi jeszcze bardziej powikłać. Mahmud-Szefket-basza nie traci jednak nadziei, że ludność oceni dobre chęci rządu i będzie współdziałała we wprowadzeniu doniosłych reform politycznych.

W Albanii.

Pisma włoskie grupują otrzymywany z Albanii materyał informacyjny z wyraźną tendencyą uzasadnienia potrzeby okupacyi kraju przez Austryę i Włochy.

„Tribuna" zamieszcza szereg odezw albańskich, w których albańczycy skarżą się na zawód, jaki im sprawiło odroczenie ekspedycyi włosko-austryackiej. Członkowie rządu prowizorycznego w Valonie mieli oświadczyć, iż bez pomocy Austro-Węgier i Włoch nic nie będą w stanie zdziałać.

Nie mniej od „Tribuny" blizko sfer rządzących stojąca „Vita" pisze wręcz, że stan rzeczy w Albanii jest nie do zniesienia i że ekspedycya austryacko-włoska powinna być niezwłocznie urzeczywistniona.

Do „Corriere della Sera" telegrafują z Brindisi, iż przybył tam głośny generał turecki Dżawid basza ze swym sztabem, by stąd odpłynąć do Konstantynopola.

Ucieczka niemca—jeńca wojennego.

„Berliner Tageblatt" otrzymał depeszę z Konstantynopola, iż wzięty do niewoli przez bułgarów po upadku Adryanopola oficer niemiecki Wagner, który w szeregach tureckich walczył, zbiegł z więzienia wojskowego w Filipopolu i przedostał się do Konstantynopola, gdzie niezwłocznie udał się do ministerstwa wojny, prosząc o ponowne przyjęcie do wojska.

Polityka Essada-baszy.

Jak donosi „Times", Essad-basza postanowił paktować z prowizorycznym rządem albańskim. Wysłał przeto do Izmail Kemal-beya list, w którym wyraża chęć współdziałania w tworzeniu samodzielnej Albanii. Minister spraw wewnętrznych Mufti-bey w imieniu rządu odpowiedział jednak Essadowi baszy, iż rząd albański nie wierzy w szczerość jego zamiarów i przeto proponowaną pomoc uchylił.

Krakowscy konserwatyści i Rada Narodowa.

Koło krakowskie na wtorkowem posiedzeniu powzięło następujące uchwały:

„Koło krakowskie, wierne swej tradycyi politycznej, uznaje potrzebę istnienia Rady Narodowej, o ile jej byt w myśl wniosku prezesa prawicy, przyjętego na posiedzeniu polskiego Koła sejmowego, opiera się na porozumieniu wszystkich stronnictw, w skład Koła sejmowego wchodzących. Ponieważ do takiego porozumienia nie przyszło, przeto Koło krakowskie musi wyciągnąć z tego konsekwencye, skutkiem czego członkowie Rady Narodowej, reprezentujący w niej grupę krakowską, w działalności Rady Narodowej udziału brać nie będą. Ponieważ Komitet tymczasowy również nie reprezentuje wszystkich stronnictw, wchodzących w skład Koła sejmowego, gdyż trzy stronnictwa oświadczyły, że udziału w nim brać nie będą, przeto Koło krakowskie, postępując konsekwentnie, wezwało swego delegata, wybranego do tego Komitetu tymczasowego, aby z niego wystąpił. Koło krakowskie stanowczo odpiera zarzuty, czynione niektórym jego członkom z powodu ich głosowania na posiedzeniu Koła sejmowego i stwierdza, że zachowanie się jego poszczególnych członków w tej sprawie w niczem nie wpłynęło na jedność i zwartość Koła. Koło krakowskie uznaje konieczność utrzymania jedności prawicy sejmowej i weźmie chętnie udział w pracach komisyi przez ten klub dnia 6 maja wybranej, dążyć będzie do powstrzymania radykalizowania się kraju i do porozumienia ze stronnictwem demokracyi polskiej i ludowem, o ile to ostatnie nie da się porwać w czasie walki wyborczej do działalności sprzecznej z naszymi interesami narodowymi, ani do walki z duchowieństwem. Koło krakowskie uważa walkę stronnictw namiętną i osobistą za wielki błąd polityczny, który grozi krajowi naszemu wielką szkodą".

Nowy namiestnik.

Nowomianowany namiestnik Galicyi d-r Witold Korytowski urodził się w 1850 roku w Wielkopolsce, gimnazyum kończył w Poznaniu, uniwersytet w Berlinie. Jako 25-letni młodzieniec po ukończeniu studyów uniwersyteckich przeniósł się do Wiednia, gdzie początkowo pracował w prokuratoryi skarbu, a następnie w ministerstwie finansów. W r. 1886 ówczesny minister skarbu Julian Dunajewski powołuje go na szefa w biurze prezydyalnem, a w r. 1891 obejmuje Korytowski stanowisko wiceprezydenta galicyjskiej dyrekcyi skarbu i zarządza skarbowością galicyjską do r. 1906, t. j. do chwili, w której został ministrem skarbu w gabinecie bar. Becka. Ustąpiwszy miejsca swego w r. 1909 d-rowi Bilińskiemu, wycofał się Korytowski chwilowo z wiru prac politycznych i wychodzi obecnie na arenę publiczną—jako następca Bobrzyńskiego.

Nowy namiestnik należy do stronnictwa konserwatystów, atoli na posiedzeniu Koła sejmowego, które dążyło do rozbicia Rady Narodowej, wyraźnie zaznaczył stanowisko opozycyjne względem ówczesnego bloku namiestnikowskiego.

Rusini i nowy namiestnik.

Wiedeński klub ukraiński na środowem swem posiedzeniu zajmował się przesileniem w sprawie reformy wyborczej galicyjskiej i związoną z tem zmianą na stanowisku namiestnika. Klub stwierdził, że rząd przez powołanie na to stanowisko konserwatywnego czynnego polityka partyjnego w sposób niezwykły w państwach konstytucyjnych okazał swą życzliwość dla przeciwników reformy wyborczej w zbliżających się wyborach do sejmu. Ze względu na to zarządzenie, niekorzystne dla pomyślnego załatwienia reformy wyborczej, nie odpowiadające życzeniom przedstawicieli większej części ludności, klub ukraiński pozostawia całą odpowiedzialność za ewentualne udaremnienie reformy wyborczej w przyszłym sejmie rządowi centralnemu, który poszedł za głosem znikomej mniejszości, przeciwnej reformie wyborczej, oraz jej popieczników w ministerstwie. Zarazem klub uchwalił jednomyślnie wytrwać na tem stanowisku, że plan finansowy dopiero po pomyślnem załatwieniu galicyjskiej reformy wyborczej może być załatwiony przez parlament.

Diatego też klub uchwala zwalczać wszelkimi środkami odbycie przez Izbę w tej sesyi drugiego czytania planu finansowego, gdyż mogłoby to być popieraniem przeciwników reformy wyborczej.

Po strajku górnośląskim.

Dzienniki poznańskie pomieszczają szereg uwag o zakończonym właśnie strajku górniczym na Górnym Śląsku. Przyczyną były zarobki i traktowanie robotników przez pracodawców. Górnik polski zarabia o 2 marki dziennie mniej, niż niemiecki w zagłębiu rzeki Ruhr, mimo, że pracuje prawie o dwie godziny dłużej. Nadto pracodawcy obchodzą się z nim daleko gorzej. Od dłuższego czasu też wybuchały sporadycznie bezrobocia, niezorganizowane, o gwałtownym czasem charakterze, lecz bez wydatnego skutku. Obecnie strajkowało przeszło 80,000 robotników przez trzy tygodnie, lecz nie doszło nigdzie do poważniejszych zaburzeń, albo zajść ulicznych.

Ruch obecny był pierwszym, zainicyowanym przez polskie zjednoczenie zawodowe pod kierownictwem pos. Sosińskiego. Dotychczas zjednoczenie uczestniczyło raczej biernie w działaniach podejmowanych przez organizacye niemieckie. Strajk w piątek przerwano, górnicy wrócili do pracy, lecz nie osiągnęli żadnego rezultatu. Dzienniki tłumaczą, iż tego nie oczekiwano, że szło raczej o wykazanie, iż górnicy polscy potrafią przeprowadzić wielki ruch zarobkowy w spokoju i z dyscypliną, aby przekonać właścicieli kopalń, iż w przyszłości muszą się liczyć z możliwością jeszcze energiczniejszej walki zarobkowej i muszą jej zapobiegać. Tembardziej, że obecnie ponieśli znaczne straty, węgiel górnośląski utracił przejściowo część rynku w Austro-Węgrzech, zaś w Berlinie i w prowincyach nadbałtyckich rozszerzył się zbyt węgla angielskiego.

Kronika polska.

— Werki.

Słynne Werki, własność ongi Radziwiłłów, nabył p. K. Spinek pochodzący ze starej rodziny czeskiej herbu Prus, zdawna, bo od XII wieku, osiadłej na ziemiach polskich (w ziemi piotrkowskiej, w pow. sieradzkim) Werki (ziemia wiejska) obejmuje około 1 900 dziesięcin, Werki (miasto)—750 dziesięcin. Pan K. Spinek za obszar ten zapłacił 750 tysięcy rubli. Po załatwieniu wszystkich formalności p. Spinek przystąpi do przeprowadzenia szczegółowego planu Werek miasta, rozbijając go na szereg parceli dziesięcinowych, poprzerzynanych odpowiedniemi ulicami, w celu założenia na tym obszarze miasta-ogrodu na wzór belgijski. Komunikacye z miastem utrzymywać będą autobusy. By ułatwić możliwie najszerszym warstwom naszego społeczeństwa nabywanie działek na własność, p. K Spinek wraz ze swym plenipotentem, p. Przegalinskim, opracowuje plan sprzedaży tych działek na raty.

— Gniazda sieroce. We środę w Warszawie w sali Stow. Techników odbyło się pierwsze zebranie sprawozdawcze Tow. gniazd sierocych, powstałego z inicyatywy p. Stanisława Giezmera (seniora) we wrześniu 1911 r. Tow. to jest dotychczas w stanie organizacyi. Pierwsze Gniazda sieroce — wzorowe fermy przemysłowo rolnicze, na których znajdują przytułek, opiekę i naukę sieroty, już powstały. Dotychczas istnieje ich 5. Gniazda w Tursku, Koziarówce, pod Sochaczewem, Banioszce oraz w Puczycach rozwijają się pomyślnie, świadczac o pożyteczności samej idei. Ze sprawozdania rachunkowego Tow. okazuje się, że od 24-go września 1911 r. do 31 grudnia r. z dochody Tow. wynosiły ogółem 55,421 rb. 33 kop., z czego opłaty na kapitał fundacyjny Gniazd—43,586 rb. Pozostałość kapitału fundacyjnego i obrotowego wynosiła z końcem r. z 13,794 rb.

Po załatwieniu objętych porządkiem dziennym spraw formalnych dokonano wyborów, przyczem do rady powołano pp.: Macieja ks. Radziwiłła, ks. Wacława Bliziñskiego, d-rowa Irenę Kosmowską i Kaz Koralewskiego, a do zarządu pp.: Franciszka Radoszewskiego, Józefa Wróbla, d-rową Halinę Bernhardtowa, adw. Aleksandra Mogilnickiego, d-ra Stefana Gaszyńskiego i Jana Kaz. Bredowskiego.

W końcu posiedzenia p. Jeżewski zawiadomił zebranych, że Tow. w ostatnich dniach od ofiarodawcy, który pragnie nie być ujawniony, otrzymało nową darowiznę, w postaci 20,000 rb. oraz kilkunastu morgów ziemi.

Zjazd katolicki w Lublanie.

Dnia 23 sierpnia n. st. rozpocznie się w Lublanie słoweńsko-chorwacki zjazd katolicki. Komitet organizacyjny rozesłał nam program (zredagowany po polsku) treści następującej:

Dzień 23-ci sierpnia. Jest to dzień kształcącej się młodzieży i stowarzyszeń gimnastycznych, zorganizowanych na zasadach katolicko narodowych. W ciągu dnia odbędą się zawody gimnastyczne stowarzyszeń „Orłów". Prócz tego w wielkiej sali hotelu „Union" uroczysty komers na cześć przybyłych gości.

Dzień 24-ty sierpnia. Punkt zborny uczestników o godz. 7-ej z rana na ulicy Polańskiej, około koszar obrony krajowej, dalej przed domem ludowym w ogrodzie Alojzijeviszcza przy ulicy Cesarzówej Elżbiety i w ulicach sąsiednich. O godzinie 8-ej z rana ruszy pochód na plac zjazdowy, gdzie będzie odprawiona msza św. w obecności wszystkich biskupów słoweńskich i chorwackich. Udział wezmą wszystkie stowarzyszenia słoweńskie i chorwackie z chorągwiami. Ludność wszystkich ziem chorwackich i słoweńskich wystąpi w strojach narodowych. Po mszy świętej poświęcenie narodu słoweńskiego i chorwackiego Matce Boskiej Niepokalanego Poczęcia.

Po mszy św. pochód na miejsce zebrania, gdzie o godz. 10 i pół z rana odbędzie się uroczyste zagajenie zjazdu katolickiego. Zajmie ono czas do godziny 1-ej, poczem nastąpi obiad, odpoczynek i zwiedzenie miasta.

Wieczorem o godz. 8-ej uroczyste przedstawienie w teatrze krajowym. Jednocześnie w salach hotelu „Union" wielki raut muzyczno-wokalny ze współudziałem wszystkich stowarzyszeń śpiewackich słoweńskich i chorwackich.

Poniedziałek, d. 25-go sierpnia. Dzień poświęcony obradom organizacyi oświatowych i walnemu zebraniu stowarzyszenia chrześcijańsko-społecznego. Wieczorem wielki koncert w salach hotelu „Union".

Wtorek, d. 26-go sierpnia. Wycieczka gości do Postojny, urządzona przez stowarzyszenie turystyczne, w celu zwiedzenia słynnych grot podziemnych. Narady sekcyi zjazdu, walne zgromadzenie „Orłów", południowo-słowiańskiej organizacyi zawodowej, związków rękodzielniczych i innych organizacyi katolickich. Na zakończenie dnia uroczyste posiedzenie plenarne zjazdu katolickiego. Następnie wielki uroczysty komers.

Środa, d. 27-go sierpnia. Przed południem obrady sekcyi i walne zgromadzenie „Straży" słoweńskiej. Zakończenie zjazdu.

Poza programem zjazdu organizuje się wspólna wycieczka do uroczych okolic w północnej Krainie: do Vindgar, Bled i Bohini.

— —

Na zjazd powyższy zapraszamy jaknajuprzejmiej, jako gości, polaków Miło nam będzie powitać na ziemi naszej przedstawicieli i szlachetnego narodu polskiego, który w najcięższych warunkach zawsze wysoko dzierżył sztandar katolicyzmu i narodowości—i zawsze, wszystkiemi siłami, bronił do bytku swej kultury, opartej na podstawach chrześcijańskich.

Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby gościom polskim uprzyjemnić pobyt na naszej ziemi. Idzie nam wielce o to, aby polacy ujrzeli owoce naszej działalności, aby wywieźli z sobą właściwe pojęcie o pracy naszej i jej podstawach, o zasadach jakiemi się kierujemy. Każdy, kto zechce przybyć, spotka się z dłonią serdecznie wyciągniętą. Oby wszystkich nas zjednoczyła i ogarnęła wielka myśl, jaka przyświeca zjazdowi!

Za komitet organizacyjny:

Ks. d-r. Josip Gruden, kanonik kapit. katedralnej, prezes.

Franc. Povsze, radca komerc., poseł do sejmu i parlamentu, wiceprezes.

Anton Susznik, cesarsko królewski prof., skarbnik

Ivan Sztefé, redaktor, sekretarz.

Konferencya franko-niemiecka w Bernie.

Dn. 29 kwietnia toczyły się w Bernie obrady konferencyi franko-niemieckiej, mającej na celu wzajemne zbliżenie i zapobieżenie wzrostowi uczuć szowinistyczno wojennych po tej i drugiej stronie Renu.

Na konferencyę stawiły się przeważnie żywioły socyalistyczne i radykalne obydwóch krajów, żywioły zaś patryotyczne i umiarkowane prawie nie były reprezentowane.

Zagaił posiedzenie delegat Berna socyalista Grimm, później przemawiał przywódca grupy francuskiej Constant d'Estournelles. Odpowiadał mu przywódca socyalistów niemieckich Bebel. Po tem uroczystem zagajeniu posiedzenia konferencya utworzyła komisyę, mającą przygotować kwestyę do omawiania na zgromadzeniu plenarnem i odroczyła obrady do wieczora. Na posiedzeniu wieczornem d'Estournelles Constant odczytał następującą rezolucyę:

„Pierwsza konferencya parlamentarzystów francuskich i niemieckich odrzuca energicznie wszelką solidarność z komisyami, podżegającemi szowinizm we wszelki sposób oraz z występnemi spekulacyami, zagrażającemi z obydwóch stron granicy wprowadzeniem w błąd zdrowego rozsądku i patryotyzmu ludzkości. Wie ona i stwierdza to, że obydwie strony niezłomnie pragną pokoju, koniecznego warunku wszelkiego postępu. Zobowiązuje się ona działać nieustannie, aby rozpraszać nieporozumienia, zapobiegać konfliktom. Dziękuje ona przedstawicielom Alzacyi i Lotaryngii, którzy ułatwili przez swe jednomyślne głosowanie ogólną sprawę cywilizacyi. Wzywa ona swych członków, aby wytężyli wszelkie usiłowania dla skłonienia rządu do ograniczenia wydatków na armię i flotę. Konferencya popiera z zapałem wniosek Bryan'a, sekretarza stanu do spraw zagranicznych w Stanach Zjednoczonych, dotyczący umów co do międzynarodowego sądu polubownego. Żąda ona, aby konflikty, które mogłyby powstać pomiędzy państwami były uregulowane w drodze dyplomatycznej lub przekazane trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Konferencya uważa, że zbliżenie pomiędzy Francyą a Niemcami ułatwi porozumienie pomiędzy obydwoma grupami państw europejskich i przygotuje trwały pokój. Postanowiła ona zamienić swe biuro na komitet stały i upoważnić go do zwoływania konferencyi peryodycznie i w szczególnie ważnych wypadkach".

Po uchwaleniu tej rezolucyi konferencya została zamknięta. Zgromadzoną licznie publiczność spotkało pewne rozczarowanie, liczyła ona bowiem na popisy krasomówcze zgromadzonych.

Z nazwisk przemawiających oraz z przebiegu konferencyi stwierdzić więc można, że była to właściwie manifestacya socyalistyczna. Pisma socyalistyczne rozdmuchują oczywiście rezultaty, osiągnięte przez konferencyę do olbrzymich rozmiarów. Organy nacyonalistów jednak, konserwatywne i umiarkowane, zarówno niemieckie jak i francuskie miarkują nieco ten zapał, wykazując, że rezultaty konferencyi sprowadzają się właściwie do zera.

Walka z syndykatami.

Jak donosi „Russkaja Molwa" minister handlu, S. Timaszew, przedstawił radzie ministrów opracowany przez siebie projekt, dotyczący uregulowania działalności syndykatów, trustów i tym podobnych organizacyi przemysłowych.

Do projektu, noszącego urzędowy tytuł „Przepisy o stowarzyszeniach przedsiębiorczych", dołączony został krótki referat, podpisany przez S. Timaszewa oraz przez zarządzającego wydziałem handlu W. Sibilewa.

Projekt, podług słów referatu, zredagowany został na zasadach następujących. Przepisom podlegać powinny nie tylko stowarzyszenia przedsiębiorcze w ścisłem znaczeniu tego słowa, mające pewne określone stałe cele, lecz i czasowe związki oraz ścisłe zjednoczenie stowarzyszeń przedsiębiorczych.

Tego rodzaju stowarzyszenia przedsiębiorcze, zawiązywane bywają niekoniecznie na podstawie ustaw, oprócz takowych bowiem dopuszczane być mogą również i inne formy związków. Początkowo dla zarządzania niemi niema potrzeby tworzenia nowej instytucyi.

Przerwanie działalności stowarzyszeń przedsiębiorczych dokonane być może jedynie w drodze sądowej, nie zaś administracyjnej. Walka ekonomiczna ze stowarzyszeniami przedsiębiorczemi w formie zmiennej polityki celnej, jako środek wyjątkowy, ma być stosowana jedynie w pewnych celach.

Dokładne wyliczenie wszelkich rodzajów postępowania, stosownie do nowego prawa jest niemożliwe i przykład innych państw wykazał niemożliwość stworzenia takiego spisu. Dlatego też w prawie kryminalnem ograniczyć się wypadnie do ogólnej charakterystyki postępowania, pozostawiając bliższe określenie warunków kary sądom.

Dozór nad powstawaniem oraz działalnością stowarzyszeń przedsiębiorczych należeć będzie do wydziału do spraw handlu ministerstwa handlu i przemysłu, prowadzącego spis stowarzyszeń przedsiębiorczych oraz rozpatrującego przedstawiane mu sprawozdania.

W razie niebezpiecznej lub szkodliwej dla interesów państwowych działalności stowarzyszeń przedsiębiorczych, przejawiającej się w znacznem a nieusprawiedliwionem warunkami produkcyi oraz zbytu podwyższaniu lub zniżaniu cen na hurtownie sprzedawane produkty, wytwarzanie których oraz sprzedaż należą do zakresu działalności stowarzyszeń, przedsiębrane mogą być, w razie zatwierdzenia przez radę ministrów, środki następujące: a) podwyższenie lub zniżenie taryf kolejowych, b) podwyższenie, zniżenie lub skasowanie opłat celnych i c) wprowadzenie ceł wywozowych.

Przedsięwzięcie owych środków poprzedzone być powinno szczegółowem zbadaniem gałęzi przemysłu, co do której istnieją przypuszczenia co do sztucznego regulowania cen, oraz szczegółowem wyjaśnieniem wypisów z ksiąg handlowych owych stowarzyszeń. Badanie przeprowadzone zostaje przez urzędników rządowych, połowa których wyznaczona zostaje przez ministerstwo handlu i przemysłu, druga — przez przemysłowców.

W kodeksie karnym (w dodanych artykułach) przewidziane będą kary dla nieprzestrzegających przepisów powyższych. Kary sięgają do 1 roku więzienia i do 10 tys. rb. grzywien za nieprzestrzeganie przepisów powyższych.

Odmowa legalizacyi.

Jak już donosił nasz korespondent telegraficznie, w petersburskiej komisyi do spraw związków i stowarzyszeń rozpatrywano w ubiegły wtorek ustawę organizacyi postępowców.

Pierwszy punkt ustawy organizacyi opiewa „Organizacya ma na celu ugruntowanie podstaw monarchii konstytucyjnej". Znajdujący się w komisyi prokurator wypowiedział zdanie, że cel organizacyi jest nieokreślony, ponieważ pojęcie „konstytucya" jest różnie interpretowane—dlatego też ustawa ta nie powinna być zatwierdzona.

Członek komisyi, przedstawiciel petersburskiego samorządu miejskiego, radny Sznitkow, odpowiedział na to, że konstytucyę należy rozumieć w tym sensie, jaki jest zwykle temu pojęciu nadawany, t. j. w sensie podziału władzy pomiędzy monarchą a instytucyami prawodawczemi. Taki podział władzy istnieje w Rosyi już od roku 1905 i dlatego T-wo mające tego rodzaju zadanie powinno być zaregestrowane.

Większością jednakże głosów regestracyi postępowcom odmówiono.

Oczywiście powód odmowy jest tylko pretekstem. Umiarkowani postępowcy, jak się okazuje, są także partyą niebezpieczną.

Szczegóły preliminarza.

—o—

W uzupełnieniu podanych już przez nas cyfr ogólnych preliminarza budżetowego na rok 1913, opracowanego przez komisyę dumską, zamieszczamy kilka ciekawszych pozycyi poszczególnych.

Najznaczniejszą rubryką dochodową jest operacya monopolowa. Dochód ten obliczany jest w projekcie preliminarza w kwocie 820,600 tys., co stanowi $^1/_4$ całego budżetu.

Komisya zwiększyła ten dochód o 20 milionów przeszło w porównaniu z projektem rządowym. Następnie zwiększony został o 4 817 tys. rb. dochód z rządowych kolei żelaznych, który łącznie z tem zwiększeniem wynosić będzie 787,197,600 rb. O 3,100 tys. rb. zwiększony został dochód od należących do skarbu kapitałów i z operacyi bankowych i określony został w kwocie 44 844,800 rb.

Zwiększenie przypada na zyski handlowe banku Państwowego. Następnie zwiększono o 3 mil. rb. dochód z akcyzy na tytoń, wynosi on ogółem 75,056 tys. rb., o 2 mil. dochód z lasów o 1623 tys. rb. dochód z fabryk rządowych, o 1,305 tys. rb. dochód z nafty, o 1,100 tys. rb. dochód ze sprzedaży rządowych nieruchomości (za tę sumę sprzedany został należący do ministerstwa finansów dom na rogu ul. Sadowej i Italjanskiej wraz z ziemią), o 1 mil. rb. państwowy podatek przemysłowy i t. d.

Dochody państwowe dzielą się na różne rubryki według rodzaju dochodów. Ze względu na swą wielkość na pierwszem miejscu z preliminowanych na r. 1913 dochodów stoi rubryka dochodów z majątków skarbowych i kapitałów, obliczony na 1,001,193,965 rb. (suma ta obejmuje rządowe koleje żelazne, fabryki rządowe, dochód z lasów i t. d. Drugie miejsce zajmują regalia rządowe—945,823,075 rb. Znajduje się tutaj dochód z monopolu, z poczt (76 690 tys. rb), z telegrafu i telefonu (40,290 tys rb), monetarny i inn. Trzecie miejsce przypada na rubrykę podatków pośrednich—671,389,200 rb. Tutaj i dochód z akcyzy na cukier (139,058 tys. rb), celny (334 585 tys. rb.), z tytoniu, opłaty od napojów (51 mil. rb) z nafty (48 mil. rb.) Następnie idą podatki bezpośrednie—250,869,698, wśród których główne miejsce zajmuje — państwowy podatek przemysłowy (133 582 tys. rb.) i podatki gruntowe (85 825 tys. rb). Dalej następuje oddział ceł—218,357, 60 rb. Wśród nich główne miejsce zajmują opłaty stemplowe, sądowe i kancelaryjne (107,451 tys. rb.), od majętności zmieniających właścicieli, od pasażerów, ładunków i. t. d.

Rubryka zwrotu wydatków skarbu daje 117,382 tys rb., dochód daje tutaj głównie zwrot pożyczek. Pozostałe rubryki dają nieznaczne stosunkowo dochody.

Sprawy finlandzkie.

Wkrótce, jak pisze „Russkoje Słowo", mają mieć miejsce następujące nominacye: dyrektor kancelaryi finlandzkiego generał-gubernatora M. Borowitinow ma być mianowany wiceprezesem senatu finlandzkiego, senator I Iwanow—wicesekretarzem stanu do spraw Finlandyi, na miejsce ustępującego von Ettera; profesor uniwersytetu dorpackiego Bielawskij mianowany będzie dyrektorem kancelaryi generał-gubernatora.

Nominacya p. Borowitinowa, nie znającego języków miejscowych, jest uważana za stanowczy krok w kierunku ostatecznego zrusyfikowania senatu finlandzkiego.

W komisyi obradującej nad zjednoczeniem celnem Finlandyi z Rosyą, na posiedzeniu, na którem występowali przeciwko projektowi przemysłowcy rosyjscy, miał miejsce całkiem niespodziewany wypadek. Przedstawiciel ministerstwa handlu N. Łangowoj wyłuszczył poglądy ministerstwa na tę kwestyę. Wykazywał on, że projekt zjednoczenia celnego Finlandyi z Rosyą ma mało szans do urzeczywistnienia nie tylko wskutek mnóstwa technicznych trudności, lecz głównie wskutek olbrzymiej różnicy w taryfach celnych oraz w opodatkowaniu przemysłu rosyjskiego a finlandzkiego. Wszystkie te oraz inne zarzuty były stawiane w swoim czasie przez ministra handlu Timaszewa w radzie ministrów, gdy decydowano zasadniczo kwestyę, czy zjednoczenie celne Rosyi z Finlandyą jest rzeczą pożądaną. Minister handlu pozostał wówczas przy swem votum separatum, które też zostało zaprotokułowane. Jednakże wystąpienie Łangowoja wywołało taką sensacyę, że na drugi dzień po posiedzeniu komisyi przedstawiciel finlandzkiego generał-gubernatora p. Borowitinow złożył raport swej władzy, że przeciwko projektowi występowali nie tylko przedstawiciele organizacyi społecznych i przemysłowych, lecz również i N. Łangowoj jedyny reprezentant rządu w komisyi.

Podobno wywołało to wielkie wrażenie; według twierdzenia „Dnia", odebrano nawet Łangowojowi wszystkie materyały, dotyczące zjednoczenia celnego Finlandyi z Rosyą, co ma oznaczać, że usuwa go się od dalszego udziału w pracy komisyi. Wiadomości tej jednak przeczy kategorycznie „Russkaja Molwa".

Krążą pogłoski, że ministerstwo oświaty wniosło do rady ministrów projekt prawa o zwiększeniu ilości szkół rosyjskich w Finlandyi. Ministerstwo oświaty nie uważa za możliwe zaliczać odnośne wydatki na rachunek kredytów asygnowanych ministerstwu oświaty na potrzeby nauczania elementarnego i jest zdania, że sumy te powinny być wniesione do preliminarza miejscowej oświaty ludowej. Prezes rady ministrów wypowiedział się podobno przeciwko takiemu postawieniu kwestyi i uważa, że fundusze powinny być wydane z ogólnego kredytu 6 mil. na potrzeby elementarnej oświaty ludowej.

Informacye i pogłoski

— Na porządku dziennym plenarnego zgromadzenia pierwszego i kasacyjnego departamentów senatu znajdzie się wkrótce ciekawa kwestya, jaka instancya powinna oddawać pod sąd biskupów wyznania chrześcijańskiego, w razie wykrycia przestępstw z ich strony. Chodzi o to, czy można sądzić biskupów w ogólnych instytucyach sądowych wobec tego, że obsadzanie wakującej dyecezyi może mieć miejsce jedynie na skutek zatwierdzenia Najwyższego.

— Przy końcu maja komisya do spraw nowych kolei przystępuje do rozpatrzenia projektów pp. Wyszniegradzkiego i Putiłowa, którzy projektują zorganizować T-wo akcyjne budowy pierwszego dystansu głównej linii transperskiej od stacyi „Ałaty" do miasta „Astarej".

Koszt budowy obliczony jest w kwocie około 14 mil. rb.

— Główny zarząd więzienny przedstawił Dumie Państwowej informacyę, z której okazuje się, że manifest Najwyższy z dn. 21 lutego pociągnął za sobą uwolnienie z więzień cesarstwa Rosyjskiego około 44,500 więźniów, w tej liczbie 7,000 katorżników, 18,000 skazanych na aresztanckie roty poprawcze, 300 odsiadujących twierdzę, 16,000 skazanych na więzienie, 158 skazanych na areszt w cyrkule i 3 000 pozostających w więzieniu śledczem oraz osadzonych w więzieniu, z rozporządzenia władz administracyjnych.

— Główna rada związku narodu rosyjskiego rozesłała filiom prowincyonalnym okólnik o konieczności komunikowania o wszystkich nieporozumieniach związkowców z przedstawicielami władzy prowincyonalnej na gruncie nieżyczliwego stosunku tej ostatniej do organizacyi związkowych. W okólniku czytamy: „Dopiero potem, jak wszystkim zarażonym żydostwem wielkim i małym urzędnikom będzie dana odpowiednia odprawa i będzie im wskazane odpowiednie miejsce, powaga związkowa będzie wzrastać w oczach ludności i można się spodziewać zwiększenia liczby członków".

Nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie powiatu jampolskiego.

Dnia 28-go kwietnia odbyło się w Jampolu wiosenne posiedzenie jampolskiego powiatowego ziemstwa. Znowu zaznaczyć wypada absenteizm warstw ziemiańskich, szczególnie z kuryi rosyjskiej; polaków obecnych było trzech z liczby sześciu. Cała sesya trwała niesłychanie krótko, bo otwarta o g. 10-ej rano, już o g. 7 ej zakończona została, a że przerwa obiadowa trwała ze trzy godziny, więc właściwej pracy poświęcono zaledwie 6 godzin, w ciągu których przejrzano 35 referatów. Prawda, że roztrząsane sprawy były błahe i zainteresowania budzić nie mogły. Żywszą dyskusyę wywołała sprawa pośrednictwa gub. ziemstwa w zakupach dla wojska. Ziemstwo gub. zawarło z intendenturą umowę na rok 1914 o dostarczenie 200 tys. pudów żyta z zastrzeżeniem, że umowa będzie obowiązująca dopiero po zaaprobowaniu jej przez powiatowe ziemstwa. Otóż jampolskie zgromadzenie ziemskie, uznając takie operacye za pożądane, jest jednak tego zdania, że zarządy ziemskie powinny tylko pośredniczyć w tych sprawach, pozostawiając zakupy istniejącym w powiecie spółkom kooperacyjnym.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości, iż z przyczyn formalnych powiatowa kasa ziemska drobnego kredytu dotąd nie rozpoczęła działalności. Przedstawiony zaś jednocześnie projekt instrukcyi kasy, doręczony radnym w w czasie obrad, na razie nie został przyjęty. Radni zadecydowali, że nie sposób rozpatrzeć i rozważyć tak obszernej instrukcyi na poczekaniu i że należy ją rozesłać radnym, aby każdy z nich mógł dokładnie zdać sobie sprawę z jej treści. Niezależnie od tego polecono zarządowi ziemskiemu zwołać naradę przedstawicieli spółek kooperacyjnych w powiecie i rezultaty narady przedstawić przyszłemu zgromadzeniu w jesieni, na które radni stawią się już przygotowani do powzięcia odpowiedniej decyzyi. Ponieważ zaś kasa drobnego kredytu bez instrukcyi nie może rozpocząć czynności, więc zdecydowano otwarcie jej odłożyć do zatwierdzenia instrukcyi.

Ożywione debaty wywołał referat o rozgraniczeniu kompetencyi ziemstwa gubernialnego i powiatowego w dziale agronomii ziemskiej. Referat zarządu zredagowany został na podstawach bardzo obszernego referatu, roztrząsanego na ostatniej jesiennej sesyi gubernialnego ziemstwa, co do którego zapadła w Kamieńcu uchwała zasięgnięcia zdania ziemstw powiatowych. Jampolskie zgromadzenie powiatowe wypowiedziało się za rozgraniczeniem kompetencyi, tem niemniej wobec tego, że życie nie znosi a priori powziętych norm, które muszą być ujęte w ciasne formalne ramy, sądzi, że rozgraniczenie to musi się powoli i stopniowo przeprowadzać. Na razie jampolskie ziemstwo włącza do sfery kompetencyi gub. ziemstwa wszelkie naukowe badania w dziedzinie uprawy roli, hodowli i drobnego przemysłu. W dziedzinie kooperacyi odniesiono do kompetencyi gub. ziemstwa formowanie związków spółek, do których wchodzą kooperatywy różnych powiatów, zaś związkami spółek w powiecie ma się bezwarunkowo opiekować powiatowe ziemstwo, które powinno w tej dziedzinie rozwinąć jak najszerszą inicyatywę. Proponowany przez gubernialne ziemstwo monopol wydawnictw w dziedzinie ulepszeń agronomicznych w gubernii odrzucono jednogłośnie.

Znamienne były poniekąd wybory trzeciego członka zarządu ziemskiego na miejsce d-ra Sołowjewa, który się podał do dymisyi. Żaden z proponowanych kandydatów nie przeszedł, a gdy jeden z radnych zaproponował poddać pod głosowanie pytanie, czy wogóle trzeci członek zarządu jest potrzebny, innemi słowy, czy nie dość prezesa i dwóch członków, to ogromną większością głosów zdecydowano, że dość dwóch członków zarządu. Nazywam to głosowanie znamiennem, bo w naszym powiecie ustaliło się mniemanie, że zarząd ziemski nic nie robi.

Ogromne ożywienie wywołał referat o środkach zwalczania chuligaństwa, tej plagi naszego życia wiejskiego. Znać było, że ta społeczna choroba do żywego dopiekła. Obrazowo charakteryzowały tę plagę przemówienia radnych z kuryi włościańskiej. Jednogłośnie uznano, że prócz środków kulturalnych i działających na dłuższą metę, jako to rozwój szkolnictwa, walka z tajną sprzedażą wódki i t. d., należy na razie uciec się do środków karnych, działających doraźnie, i wypowiedzieć się za jak najsurowszemi karami, nie wykluczając kary cielesnej, którąby drogą ustawodawczą za tego rodzaju wybryki ustalona została.

(m.)

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— Statystyka wyrobów domowych. Podolski gubernialny zarząd ziemski zebrał statystyczne dane o wyrobach domowych na Podolu. Otóż—według tych danych — wyroby domowe zatrudniają 60,950 rodzin—(77,700 osób). Najwięcej rozwinięte jest tkactwo, które zanotowano w 30 tysiącach chat. Szewctwem zajętych jest 14 proc., ogólnej ilości osób, uprawiających przemysł domowy; wyrobami z drzewa 13 proc.; reszta przypada na inne wyroby, garncarstwo, koszykarstwo i t. p.

— Pożar. We wsi Kotłubajówce, w majątku p. M. Gryziewicza, w powiecie mohylowskim, ogień zniszczył dwie sterty słomy, wartujące 3 tys. rubli. Aresztowano dawnego stróża, który jest podejrzany o podpalenie.

— Grad. Z Szarogrodu (mohyl. pow.) donoszą o silnym gradzie, który spadł 22 kwietnia i zniszczył wiele sadów, a także uszkodził trochę posiewy.

— Szpital w Winnicy. Winnickie powiatowe ziemstwo projektuje budowę szpitala w Winnicy, który będzie poświęcony pamięci Pirogowa.

— Dachówka cementowa. Podolskie gubernialne ziemstwo projektuje organizacyę własnych warsztatów dla wyrobu cementowej dachówki we wszystkich powiatach. W każdym powiecie ma być po 2 warsztaty, zaś w pow. bałckim, jako najrozleglejszym—5.

— Wybór prezesa konsultacyi adwokatów. Na prezesa konsultacyi adwokatów przy kamienieckim sądzie okręgowym obrano polaka—p. Swirskiego.

— Kandydaci na członków Rady Państwa. „Podolanin", przypominając o zbliżających się wyborach do Rady Państwa, wysuwa dwóch kandydatów pp Rakowicza i D. Czychaczowa.

— Nowe kółko rolnicze. We wsi Huńczy w pow. kijowskim, zorganizowało się kółko rolnicze, na mocy wzorowego statutu, opracowanego przez główny zarząd rolnictwa.

— Zgromadzenie ziemskie. Gubernator wołyński zezwolił na zwołanie zgromadzenia ziemskiego zasławskiego powiatu na 7 maja.

— Trachoma. We wsiach żytomierskiego powiatu poczęła grasować trachoma, wobec czego

ziemstwo powiatowe prosi o przysłanie do powiatu na lato oddziału oftalmologicznego.

— **Pierwszy kooperacyjny kinematograf.** Wiarowska spółka kredytowa postanowiła otworzyć swój własny kinematograf, na co przeznaczyła 1,000 rb., które mają być zebrane drogą opodatkowania członków, po rublu od osoby. Każdy z członków za złożonego rubla otrzymuje prawo bezpłatnego wejścia na kilka przedstawień. Będzie to pierwszy kooperacyjny kinematograf na Ukrainie.

— **Zatwierdzenie na urzędzie.** Zatwierdzony został w urzędzie przez gubernatora kijowskiego członek radomyskiego zarządu ziemskiego N. Tichoj.

— **Zawieszenie rozporządzenia.** Zgodnie z okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych nadesłanym na ręce gubernatora wołyńskiego wysiedlenie żydów z gub. wołyńskiej wstrzymane zostało do dn. 1-go marca r. b.

— **Nowe wydawnictwo.** W. Skawiński otrzymał pozwolenie na wydawanie w Białej Cerkwi wydawnictwa dwutygodniowego p. t. „Sbornik objawl. po wsiem miestnostiam Rossii".

WIOSNA.

Śni im się znowu, że idą w koronie
Błękitnych puchów, w ten oblask różowy,
Co się z promiennej wychylił osnowy..
I tyle woni i tyle kuszenia
W cichej świątyni ofiarniczej bieli,
W rosach, w modlitwie łez, w hymnie
pragnienia!...

. . . .

Kapłanka chramu otwarła podwoje
Przedziwnej bajki bajorki tęsknicy...
Na sennych kwiatach położyła dłonie
I śnić kazała to szczęście w źrenicy
I śnić kazała, że idą we dwoje! .
Że się im świetlna cała droga ścieli
Hen! w nieskończoność białą!... aż zapłonie.

. . . .

. . . .

Idą! rzucają na jutrzenną rosę
Te bzy rozkwitłe i te lilie złote,
Pean radości słodkich w dal zawodzą!
Słoneczna! bólu zapomnieli glosę,
Na twoje hasło i za twoją wodzą
Piją twe czary i biorą pieszczotę!...

. . . .

O! chyl się ku nam i daj pić z kielicha
Wiosno! O pani dobra! pani cicha!

. . . .

Janina Przecławska.

LIST DO REDAKCYI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W niedzielę ubiegłą kościół seminaryjny w Żytomierzu stał się widownią faktu niezwykłego i zarazem okropnego. Gdy ks. Domińczak, prof. seminaryum miejscowego w asyście kleru, wobec licznie zgromadzonych wiernych odprawiał sumę, w czasie rozdawania przezeń komunii św. jakaś niewiasta, histeryczka, strzeliła z rewolweru, usiłując zabić celebransa. Strzał był trafny: kula ugodziła w piersi ks. Domińczaka, lecz cudownym iście sposobem ześliznęła się po ornacie, zostawiając tylko ślad na nim. Zbrodniarkę naturalnie ujęto i oddano w ręce sprawiedliwości.

Ponieważ nasi „przyjaciele" z prasy antypolskiej i antykatolickiej nie omieszkali tego smutnego wypadku wyzyskać na niekorzyść duchowieństwa katolickiego, robiąc najrozmaitsze uwagi i insynuacye, uwłaczające godności kapłana, dlatego, aby uniknąć wszelkiego bałamuctwa opinii publicznej w tym względzie, my niżej podpisani kapłani, koledzy ks. Domińczaka, listem niniejszym, wystosowanym do Szanownego Pana Redaktora, oświadczamy jako ludzie świadomi osób i okoliczności, że wszelkie przypuszczenia uwłaczające honorowi i godności ofiary straszliwej zbrodni, kolegi naszego ks. Domińczaka, są całkowicie wykluczone, a wątpliwości najmniejszej nie ulega, że i badanie sądowe, które jest obecnie w toku, do takiego przekonania dojść musi.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem: W imieniu nieobecnego czasowo Rektora Inspektor seminar. kanonik katedralny *T. Skalski*; kapelan semin. kanon. hon. *Leopold Szuman*; X. *J. Zwoliński*; ks. prof. *W. Krawiecki*; ks. prof. *Br. Galicki* ks. *Fl. Czyżewski*.

Z powodu „gospodarki" tramwajowej.

Zamieszczane w naszem piśmie artykuły w sprawie gospodarki tramwajowej w Kijowie wywołały zainteresowanie ogólne.

Od jednego z poważnych obywateli naszego miasta otrzymujemy następujące uwagi w tej sprawie:

Według kontraktu z miastem zabrukowanie przestrzeni między szynami i utrzymanie bruków na tej przestrzeni winno się uskuteczniać kosztem tow. tramwajowego, bruk tej przestrzeni winien być takiż sam, jak i reszty ulicy. Tymczasem wszędzie, gdzie miasto ułożyło bruki ulepszone, tow. tramwajowe utrzymało bruki starego systemu. Wyjątek stanowi ul. Proreznа.

Nadto, polewanie przestrzeni zajętej pod linię tramwajów, według kontraktu jest obowiązkiem tegoż towarzystwa i stróże domów położonych przy Kreszczatyku, Funduklejowskiej i t. p. ściśle do tego przepisu się stosują, polewając sumiennie pasmo ulepszonego, nie dającego kurzu bruku, a tylko niekiedy, jak by przypadkiem i z łaski zwilżają największe źródło kurzu, pasmo bruku zwykłego, położone pomiędzy liniami tramwajowemi.

Cierpi na tem zdrowotność miasta, ale towarzystwo tramwajowe oszczędza znaczne sumy, nie wydając grosza na polewanie".

Prawdopodobnie pod wpływem naszych artykułów zwrócił się do prezydenta miasta ze skargą na porządki tramwajowe radny p. Sobolew. Wykazuje on w skardze nienormalność różnych „kursów tramwajowych", powtarzając przeważnie znane już naszym czytelnikom nienormalności podziału kursów.

Między innemi p. Sobolew zwraca uwagę, na dziwne porządki panujące w tramwajach kursujących po ul. Wasylkowskiej i Kreszczatyku. Tak naprz. jeżeli jechać w wagonie № 1 od Demijówki za biletem 8 kopiejkowym i wysiąść na placu św. Trójcy, a następnie na rogu Błagowieszczeńskiej i wsiąść do tramwaju № 9, idącego w tym samym kierunku — okaże się, iż bilet wzięty na 2 sekcye, t. j. do placu Cesarskiego, nie jest ważny na tramwaj № 9 i konduktor bezapelacyjnie zażąda kupienia nowego.

Na protesty pasażerów konduktorzy tłumaczą się rozporządzeniem zarządu tramwajów.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 4 (17) Floryana M.
Jutro 5 (18) Opieki św. Józefa.

Wschód słońca o godz. 4 m. 13.
Zachód słońca o godz. 7 m. 39.
Długość dnia godz. 15 m. 26.

Kalendarzyk Historyczny.

17 Maja n. st.

Roku 1773. Wojska zaborcze wkraczają do **Warszawy.**

— **Wycieczka kolarzy P. T. G.** Jutro (w niedzielę) odbędzie się kolejna wycieczka cyklistów P. T. G. Punkt zborny na placu Teatralnym. Wyjazd o g. 10 z rana.

— **Z Zarządu P. T. G.** Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Zarządu P. T. G., obranego na walnem zgromadzeniu w dniu 29 kwietnia. Na prezesa Zarządu jednogłośnie powołano p. Zygmunta Więckowskiego, na wiceprezesa p. Stanisława Woszczyńskiego, na sekretarza p. Vettera i na skarbnika p. Danielaka.

— **Zatwierdzenie uchwały.** Gubernator kijowski zatwierdził uchwałę kijowskiej rady miejskiej z d. 30 kwietnia r. b. o utworzeniu przy miejskiej komisyi szkolnej posady rewizora eksperta do spraw oświaty ludowej i o wybraniu na to stanowisko byłego dyrektora szkół ludowych gub. kijowskiej T. Łubieńca.

— **Narada.** W tych dniach w lokalu gubernialnego zarządu ziemskiego odbyła się narada w sprawie skoordynowania działalności ziemstwa i organizacyi społecznych, pracujących w dziedzinie rolnictwa doświadczalnego. Przewodniczył obradom prezes gubernialnego zarządu ziemskiego M. Sukowkin; obecni byli przedstawiciele wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników, kijowskiego Towarzystwa rolniczego, południowo-rosyjskiego Towarzystwa popierania rolnictwa i przemysłu rolnego, humańsko-lipowieckiego Towarzystwa rolniczego, specyaliści departamentu rolnictwa, ziemski agronom gubernialny oraz delegowany na naradę przedstawiciel departamentu rolnictwa B. Witmer.

Po wyłuszczeniu przez delegatów poszczególnych towarzystw programów prac, jakie reprezentowane przez nich organizacye zamierzają wykonać w najbliższej przyszłości, zebranie doszło do wniosku, iż wszystkie wyżej wymienione organizacye społeczne zasługują na poparcie finansowe departamentu rolnictwa.

— **Znaczna zapomoga.** Ministerstwo oświaty udzieliło kijowskiemu zarządowi miejskiemu 14,000 rb. w postaci zapomogi bezzwrotnej oraz 75,000 rb. w formie pożyczki (na lat 40) na budowę gmachu dla szkół miejskich na obecnem terytoryum wystawy oraz zapomogi bezzwrotnej w sumie 6,000 rb. na urządzenie w nim biblioteki wspólnej dla wszystkich szkół miejskich.

— **Odpoczynek sobotni.** Na mocy rozporządzenia zarządu miejskiego od dnia dzisiejszego do 1 września biura zarządu nie będą funkcyonowały w soboty. Wszelkie terminowe wypłaty i operacye dokonywane będą w poniedziałki.

— **Nadzwyczajne posiedzenie.** Wobec tego, iż sprawa oddania w dzierżawę ogrodu kupieckiego nie została rozpatrzona podczas ubiegłej sesyi rady miejskiej (ze względu na nieobecność prezydenta miasta II Djakowa), na 10 maja wyznaczone zostało nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.

— **Z rady miejskiej.** Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywano niektóre kwestye, dotyczące wprowadzenia komunikacyi autobusowej w naszem mieście. Rada zatwierdziła preliminarz wydatków na utrzymanie personelu służbowego dla autobusów w sumie około 30 tys. rb., opłatę za jazdę w ilości 10 kop za pierwszą sekcyę i 5 kop. za każdą następną oraz uchwaliła wprowadzić początkowo komunikacyę autobusami na liniach Padół—dworzec kolei, Padół—plac wystawy i plac przed gmachem instytucyi rządowych—wystawa.

— **Odczyt.** Kijowskie towarzystwo esperantystów „Zielona gwiazda" zwróciło się do gubernatora kijowskiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na urządzenie w d. 11 maja r. b. w klubie handlowym odczytu prof. akademii handlowej w Pradze A. Putiika p. t. „Praga i wszechsokolski zlot 1912 r." Odczyt wygłoszony ma być w języku esperanto z równoległem tłumaczeniem go na język rosyjski.

— **Zgromadzenie ziemskie.** Dziś odbędzie się pod przewodnictwem powiatowego marszałka szlachty Hudym-Lewkowicza nadzwyczajne zgromadzenie powiatowego ziemstwa kijowskiego.

Porządek dzienny zgromadzenia obejmuje 32 sprawy, między innemi: projekt budowy własnego gmachu powiatowego zarządu ziemskiego, kwestya zaciągnięcia pożyczki w sumie 150,000 rb. w kasie kredytu miejskiego i ziemskiego, niektóre środki w celu uporządkowania Światoszyna, Rzyszczowa, Demijówki i Szulawki, projekt przepisów weterynaryjnych dla gubernii kijowskiej, sprawa kasy drobnego kredytu, projekt urządzenia jarmarków w Białogródce i Moborowie, projekt inżyniera N. Tura budowy kolejki wzdłuż traktu ziemskiego od Kijowa przez Demijówkę do m. Trypola oraz wybory pełnomocnika do Towarzystwa ziemstw zachodnich, utworzonego w celu wspólnego zakupu maszyn i narzędzi rolniczych.

Zgromadzenie odbędzie się w lokalu powiatowego zarządu ziemskiego i rozpocznie się o g. 11-ej rano.

— **Wśród ogrodników.** Niedawno ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do oddziału ogrodniczego kijowskiego Towarzystwa rolniczego z prośbą o opinię co do cel na kwiaty cięte, rośliny i drzewa owocowe, z powodu przypadającej w niedalekiej przyszłości rewizyi traktatu handlowego z Niemcami.

Dla rozpatrzenia powyższej kwestyi dziś o godz. 8-ej wieczorem w lokalu T-wa rolniczego odbędzie się ogólne zebranie oddziału ogrodniczego z udziałem ogrodników miejscowych.

Następne posiedzenie oddziału odbędzie się d. 9 maja w celu rozpatrzenia kwestyi przewozu owoców kolejami. Na posiedzenie zaproszeni zostaną również właściciele sadów owocowych i handlujący owocami.

— KARA PRASOWA. Wobec umieszczenia w № 8 z dn. 1 maja gazety „Gołos Truda" artykułu wstępnego p. t. „Kijów dn. 1 maja" oraz szeregu innych artykułów i „biorąc pod uwagę, że redaktorzy tej gazety M. Petrenko i N. Kowalska za przekroczenie postanowień obowiązujących byli już dwukrotnie karani grzywnami w wysokości 250 i 200 rubli", gubernator kijowski uznał za niezbędne zastosować do redaktora N. Kowalskiej najwyższy wymiar kary i skazać ją na 500 rb. grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu.

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj z rana przy ul. W.-Podwalnej № 21 odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru ordynans T. Polak. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Przy ul. Borszczagowskiej № 12 zażyła w celu samobójczym amoniaku Marya M. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

— POŻAR. Onegdaj wieczorem na Peczersku spaliła się prawie do szczętu piętrowa oficyna, należąca do Niktiuka.

— KRADZIEŻE. Przy W.-Wasylkowskiej № 92 okradziono mieszkanie Szeinkmana.

Na rynku Halickim wyciągnięto Pastuchowi z kieszeni portmonetkę z pieniędzmi.

Ubiegłej nocy na „tołkuczce" aresztowano Chotinczykowa z kradzioną bielizną, znaczoną literami „B. W." i „R. W.".

— CHULIGANI. Onegdaj w nocy na Priorce banda chuliganów wszczęła cały szereg burd ulicznych. Przy ukazaniu się stójkowego awanturnicy zaczęli umykać. Stójkowy puścił się za nimi w pogoń, ale tak niefortunnie, iż wpadł do kanału i złamał nogę. Chuliganów w rezultacie udało się aresztować.

— OGLĘDZINY SANITARNE. Na rynku Żytnim komisya sanitarna dokonała oględzin straganów handlujących chlebem. Spisano kilka protokółów.

— O BEZPIECZEŃSTWO. Policya wykryła, iż w posesyi Deterynga przy Kreszczatyku № 3 w trzypiętrowej oficynie schody wewnętrzne są drewniane, co sprzeciwia się przepisom dotyczącym budowy domów wielopiętrowych. Spisano protokół.

— ZAJŚCIE W „WILLI JÓZIA". Wczoraj w nocy w „Willi Józia" kelner D. uderzył w twarz stud. B. Sz. Policya spisała protokół.

— WYPADEK Z AUTOMOBILEM. Onegdaj na Kreszczatyku automobil Markiełowa wpadł na cyklistę Rogowca. Od uderzenia automobilu rower przewrócił się, R. zaś uległ złamaniu kości goleniowej. Pogotowie opatrzyło go.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj o świcie na ul. Luterańskiej koń dorożkarza Czitałowa przestraszywszy się czegoś zaczął ponosić. Dorożkarz i pasażer Kuczarenko wypadli na bruk, przyczem pierwszy z nich uległ złamaniu kości goleniowej, drugi — okaleczeniu głowy i uszkodzeniu czaszki. Poszkodowanych odwieziono do szpitala.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 3 (16 maja) 1913

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	7,5	17,8	11,4
Barometr przy 0° w mm.	752,3	750,7	749,4
Stop. wilgotności w proc.	66	45	66
Kier. i szybk. wiatru (wmm.)	W_5	$Płd_5$	$PłdW_4$
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	3	10	0
Ilość opadów w mm.	—	—	1,6

od g. 9-ej wiecz.
do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	18,4
Najniższa	5,3
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	12,2
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	15,2

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w części wschodu i miejscami na północnym zachodzie. Temperatura niższa od normalnej w całej Rosyi, oprócz części północnego zachodu.

Pogoda przewidywana: chłodnawo na południowym wschodzie, cieplej w pozostałej Rosyi, opady możliwe miejscami w pasie północnym.

Z teatru i muzyki.

Operetka petersburska.

Dziś w nowym teatrze letnim zostanie wystawiona z udziałem znanego Kijowowi p. Fokina, operetka — „Swawolnica". P. Fokin wykona rolę ordynansa, rolę tytułową — p. Potopczina.

Po przedstawieniu p. Sabinin wykona cały szereg piosenek własnego układu.

W niedzielę pierwszy występ p. Pawłowej i p. Michajłowa w operetce „Księżniczka dolarów".

Z sądów.

Sprawa d-ra Bratkowa.

Wczoraj XII wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych rozpoznawał sprawę doktora medycyny M. Bratkowa, oskarżonego o nieprzedsięwzięcie przepisanych środków ostrożności, co spowodowało śmierć leczonej przez niego żony oficera Lisowej (art. 1461 kod. kar.).

25-letnia Lisowa umieszczona została w lecznicy Bratkowa 9 czerwca 1911 r. Połóg nastąpił 15 czerwca, 20-go zaś d-r Bratkow zdjął szwy, przyczem chora czuła się zupełnie dobrze. Dopiero następnego dnia temperatura się podniosła, co też mąż wkrótce zauważył i zwrócił się do pielęgnującej chorą akuszerki, aby mu pokazała biuletyn. Akuszerka oświadczyła na to, iż temperatura mierzy się dla lekarzy, a nie dla odwiedzających. Dopiero na usilne żądanie 23-go pokazano mu termometr, który wykazywał przeszło 40 stopni gorączki.

Wówczas Lisow wezwał lekarzy Gusiewa i Pisemskiego; stwierdzili oni, iż wywiązało się zakażenie krwi. 5 lipca przeniesiono chorą do mieszkania męża, ponieważ d-r Gusiew uznał, iż pokój, w którym umieszczono ją w lecznicy jest za ciasny i posiada za mało powietrza. Wezwani do mieszkania lekarze: Januszkiewicz, Lubiński, Korytko i Sokołow jednogłośnie potwierdzili dyagnozę d-ra Gusiewa.

8-go lipca nastąpiła śmierć.

Bronili oskarżonego adw. przys. S. Drelling i W. Matusiewicz. Powództwo cywilne popierał adw. przys. M. Szyszko.

Sąd stwierdził winę oskarżonego, zwalniając go jednak od kary na mocy manifestu z dn. 21 lutego r. b. Powództwo cywilne, wytoczone przez męża zmarłej, zasądzone zostało w sumie 300 rb.

Zabójstwo.

Kijowski sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych rozpoznawał onegdaj sprawę Jana Chalimowskiego, oskarżonego o zabójstwo Heleny Anisinowicz. Zabójstwo dokonane zostało rano 25 kwietnia roku r. w piekarni tureckiej przy ul. Puszkińskiej Nr 29. Przybyły w chwilę potem dozorca policyjny ujrzał leżącą na podłodze młodą dziewczynę ze słabemi oznakami życia; na krześle, odwrócony do niej plecami siedział jakiś mężczyzna z okrwawioną piersią,—w kącie stała dubeltówka.

Po odzyskaniu przytomności Anisinowiczówna opowiedziała, iż Chalimowski oddawna starał się o jej względy i chciał się z nią żenić. Początkowo zgodziła się ona na tę propozycyę, lecz wkrótce dowiedziawszy się, iż pije, odmówiła. Chalimowski jednak prześladował ją w dalszym ciągu, oczekując na nią codziennie na rogu Bulwaru Bibikowskiego i ulicy Puszkińskiej, gdy z rana szła po bułki. Pewnego razu Chalimowski zagroził, iż ją zabije i wkrótce wykonał swój zamiar.

Ranną przewieziono do szpitala Aleksandrowskiego, gdzie tego samego dnia zmarła.

Obrońca oskarżonego pom. adw. przys. J. Bakszt dowodził, iż Chalimowski popełnił przestępstwo pod wpływem chwilowego obłędu.

Sąd przysięgłych uniewinnił Chalimowskiego.

Sprawa korneta Sawina.

Wczoraj sędzia pokoju 6 cyrk. rozpatrywał sprawę Sawina, oskarżonego o używanie cudzego nazwiska i korzystanie z nieswoich dokumentów i skazał go na 3 miesiące aresztu.

Inne sprawy Sawina, dotyczące sfałszowania paszportu i metryki policya przekazała sędziemu śledczemu 3-go cyrk.

Sawin znajduje się dotychczas w cyrkule starokijowskim, gdzie spędza czas na pisaniu rozmaitych skarg i podań do różnych instytucyi.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Benedykt Djaczenko, radca stanu; Maks Ksodo, kupiec; A. Korniłowicz; Natalja Renkul; Olga Szulce; Gabryel Majzel, prowizor; Emilian Mejna, z Warszawy; Klementyna Kolradzka z Warszawy; S. Chazanowski, kupiec; Dymitr ks. Mawrokordato; Dymitr Dawydow, obywatel; A. bar. Der-Osten-Drizen.

Grand Hôtel: p. Karol Schoenaich, inżynier, z Łodzi.

Hotel François: pp. Dymitr Bielago; Fryderyk Wejbul; Franciszek Wojtkiewicz, obywatel, ze Strzyżówki; Dymitr Basmanow; Wiktor Kazański, pułkownik; Adam Lipski z Płoskirowa; Andrzej Skworcow; Jan Loszłowski z Łozanówki; Konstanty Triadski; Gustaw Kamieński z Warszawy; Edward Domański z Moskwy; Fryderyk Taufar z Petersburga.

Hotel Ermitage: pp. Jan Słuniecki-Michajłowski z Nieżyna; Tatjana Wiesiołowska; Aleksander Rozanow, inżynier; Grzegorz Barac, inżynier; Katarzyna Skuratowa.

Hotel Hładyniuka: pp. Józef Kosiński, generał, z Putiwla; L. Pławtow; Irena Makowiecka, obywatelka, z Nieżyna; Marya Komodzińska z Żytomierza; Walentyna Malutina; Włodzimierz Bogdanowicz, oficer; Emil Czubowski z Żytomierza; Z. Pietrowa; Mikołaj Kaling, generał; M. Kryżanowskij, obywatel.

Hotel Praga: pp. Mikołaj Kożuchow; Aleksander Żarkow; Marya Łabińska; Bohowski z gub. siedleckiej; L. Naziefierowa; Marya Grigerjewa; Anastazya Katko; J. Terlecka z Mohylowa podolskiego.

Palast-Hôtel: pp. Tadeusz Faszowicz, dyrektor cukrowni; Jakób Kopman, przemysłowiec; Tomasz Kopman, przemysłowiec; Jakób Spirelman, kupiec; Szymon Brasławski, kupiec; Michał Złatin, kupiec; S. Feinsztein, kupiec; Michał Gonik, adwokat przysięgły; P. Soszczyn, prowizor; D. Weizel, przemysłowiec; D. Kassel, kupiec; Maks Jakobsen, obywatel niemiecki; Grzegorz Kotlar, kupiec; Sergiusz Wolfman, kupiec; Szymon Kaczelson, kupiec; M. Lejzerowicz, kupiec.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Z. Cyn; Grzegorz Lichtenstein, kupiec; Jakób Sternicki, fabrykant; Stefan Kamieniecki, obywatel; L. Weinberg, kupiec; G. Szejnblum; Zofia Iwanicka, obywatelka; Józef Skirstymowski, kupiec; Jakób Rudiakow, lekarz; Piotr Panas, agent; B. Gitberg, inżynier; Mateusz Zajczyk, kupiec; Grzegorz Szneerson; Jakób Lewit, kupiec; Mateusz Heinisman, fabrykant; Grzegorz Buduwan, adwokat; B. Finberst; Paweł Kondratienko, obywatel; L. Litwak, fabrykant.

Hotel Rosya: pp. Anna Bogdanowicz; Antoni Algoduszewski z Czernihowa; Marya Przysiażniuk; K. Filipczuk; Marya Zanozińska; Aleksander Kruglewski, oficer; Jerzy Adamowicz; Sergiusz Połunin, obywatel; Izydor Czerniachowski, adwokat, z Białej Cerkwi; P. Bandur; Wincenty Kamiński, obywatel, z Buczy; Zofia Gawriłan; Stefan Golcz, obywatel, z Uszycy; Emilja Sokowicz; E. Szeboko, obywatel, z Homla.

Wystawa kijowska.

Zjazd rolniczy.

Na wczorajszem posiedzeniu biura organizacyjnego wszechrosyjskiego zjazdu rolniczego prezes sekcyi hodowli koni W. Bielogorskij złożył w imieniu sekcyi wniosek o konieczności przemienienia terminu zjazdu sekcyi hodowli koni, aby mógł się on odbyć jednocześnie z wystawą koni, organizowaną przez komitet wystawy kijowskiej. Z tego względu sekcya wypowiedziała się za zwołaniem zjazdu hodowców koni w d. 18—25 sierpnia (ogólny zjazd rolniczy ma się odbyć w dn. 1 — 10 września r. b.).

Biuro zjazdu uznało słuszność powyższego związku i postanowiło rozpocząć odpowiednie starania.

Wczoraj pod przewodnictwem S. Frankfurta odbyło się posiedzenie sekcyi rolnej zjazdu, na którem opracowano program, dotyczący nawożenia gleby. Dotychczas opracowane zostały programy: doświadczalnictwa, uprawy gleby, kultury łąk, melioracyi i nawożenia gleby, pozostały zaś do opracowania programy: hodowli nasion, organizacyi i systematyki gospodarstw rolnych, kultur specyalnych i meteorologii.

Dziś dnia 4 maja odbędą się (w lokalu Towarzystwa rolniczego) posiedzenia: sekcyi leśnictwa, na którem między innemi dokonane będą wybory wice-prezesa sekcyi na miejsce A. Murawjewa i sekretarza na miejsce R. Skoriny, którzy zrzekli się tych stanowisk, oraz sekcyi rolnictwa w celu opracowania programu organizacyi i systematyki gospodarstw rolnych.

Kronika wystawy.

Cesarska akademia nauk przesłała do komitetu wystawy okazy dla oddziału wydawniczego w postaci 156 egzemplarzy wydawnictwa akademii.

Zarząd wystawy postanowił przychylić się do prośby sekcyi rybołówstwa i hodowli ryb, aby wystawcy nie mający na widoku celów handlowych mogli umieszczać swe okazy w oddziale rybołówstwa bezpłatnie.

Sekcya naukowa zwróciła się do kuratorów okręgów naukowych z prośbą o nadesłanie szczegółowych danych, dotyczących rozwoju sportu w szkołach średnich. Oprócz tego sekcya prosi o zakomunikowanie wiadomości co do wysokości zapomóg, jakich mogą udzielić okręgi na urządzenie oddziału naukowego na wystawie.

Prezes komitetu wystawy hr. A. Tyszkiewicz złożył na ręce gubernatora podanie o pozwolenie żydom-wystawcom, nie posiadającym prawa zamieszkiwania w Kijowie, na pobyt w tem mieście podczas tegorocznej wystawy wszechrosyjskiej.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Rokowania pokojowe.

Londyn (AP). Podług informacyi agencyi Reutera, tureccy delegaci pokojowi odwiedzili dziś Grey'a. Przypuszczają, iż narady delegatów nie odbędą się przed najbliższem posiedzeniem ambasadorów, t. j. przed 7-ym maja.

Białogród (AP). Wyjechali do Londynu delegaci — Andrzej Nikolicz i Iwan Popowicz.

Londyn (AP). Agencya Reutera zasięgnęła informacyi w kwestyi wyświetlenia postępowania rządu bułgarskiego, który polecił ambasadorowi swojemu w Londynie podpisać preliminarya pokojowe, nie czekając na przybycie Danewa oraz innych pełnomocników. Zarządzenie to wywołało rozmaite komentarze. Twierdzono, iż Bułgarya działała niezależnie od innych sprzymierzeńców. Twierdzenie to jest niesłuszne. Bułgarya jedynie kierowała się radami mocarstw.

Instrukcye posłane były posłowi Madżarowowi przez Geszowa ze względu na naglące rady Grey'a i ambasadorów, którzy wskazywali na to, iż traktat pokojowy powinien być podpisany w możliwie prędkim czasie. Preliminarya pokojowe, kładące kres wojnie, mogą podpisać przedstawiciele państw walczących, znajdujący się w Londynie, nie czekając na przybycie specyalnych delegatów i nie stosując formalnego postępowania konferencyi. Inni sprzymierzeńcy nie mogli podpisać preliminaryów pokojowych wobec tego, iż nie posiadali odnośnych pełnomocnictw.

W parlamencie francuskim.

Paryż (AP). Rząd domaga się kredytu w wysokości 50,000 franków na międzynarodową komisyę finansową. Projekt przewiduje, iż prace komisyi, rozpoczynające się 27-go maja, z udziałem 60-u delegatów 11 państw, trwać będą 3 miesiące.

W izbie omawiano interpelacyę socyalisty Durafour'a, dotyczącą zatrzymania pod bronią żołnierzy, mających być zwolnionymi. Durafour oświadczył, iż środek ów sprzeciwia się konstytucyi, gdyż zastosowany został bez zgody parlamentu, przyczem wyraził obawę, iż środek ten wytłumaczony być może, jako oznaka polityki wojowniczej. Barthou oświadczył, iż prawodawca uwzględnił stosowanie przez rząd tego środka, nie tylko w razie obawy wojny, lecz również w celu większego przygotowania wojsk. Nie mając zamiaru przesadzać niebezpieczeństwa sytuacyi zewnętrznej, uważa on za niezbędne spokojne rozważanie sytuacyi i nie zamykanie oczu na możliwe skutki.

Paryż (AP). Izba przystąpiła do omawiania dalszych spraw, przyczem zaaprobowała wyjaśnienia rządu w sprawie interpelacyi, dotyczącej zatrzymania w szeregach żołnierzy po ukończeniu przez tych ostatnich służby wojskowej, która to interpelacya przyjęta została większością 322 głosów przeciw 155. Mniejszość stanowiło 72 zjednoczonych socyalistów, 19 socyalistów niezależnych i 64 radykałów i rad.-socyalistów. Od głosowania powstrzymało się 92 radykałów i rad.-socyalistów oraz 3 socyalistów.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP). Krążą pogłoski, że Enver-bej został aresztowany na 45 dni przez generała Achmed-Abuka za prowadzenie w Chadem-Kioj propagandy politycznej w dywizyi, którą dowodzi generał.

Konstantynopol (AP). Według pogłosek, Machmud-Szefket basza w ostatnich czasach widział się parokrotnie z Abdul-Hamidem.

Dreadnoughty dla Turcyi.

Konstantynopol (AP). „Orientbank" zaproponował wysłanie niezwłoczne Turcyi 2 dreadnoughtów „Sao Paulo" i „Minas Geraes", sprzedawanych przez Brazylię, a zbudowanych w Anglii, za 87 milionów marek. Sumę tę podejmuje się wnieść „Deutschebank" wzamian za ustępstwo przez Turcyę rozległych terytoryów. Rokowania w tej sprawie niespodziewanie przerwano, z powodu wpływów zewnętrznych.

Zaprzeczenie.

Konstantynopol (AP). Agencya otomańska i sfery zbliżone do ambasady angielskiej zaprzeczają wiadomości o zawarciu układu angielsko-tureckiego na warunkach, ogłoszonych przez gazetę „Taswiri-Efkiar".

W Albanii.

Durazzo (AP). Członkowie tymczasowego rządu albańskiego zebrali się w Kroi, miejscu urodzenia Castrioty i zatknęli sztandar albański.

Durazzo (AP). Z Tyrany do Durazzo zbiegło wiele zamożnych osób, ażeby uniknąć opłaty znacznych podatków, wprowadzonych przez Esada basze.

Aneksya wyspy tureckiej.

Budapeszt (AP.) „Pester Lloyd" donosi, iż wyspa Akadale anektowana została w imieniu króla węgierskiego, nie zaś w imieniu Austro-Węgier.

Wiedeń (AP.) „Fremdenblatt" pisze, iż d. 30 kwietnia na wyspę Akadale przybył administrator węgierski. Tłumaczy się to tem, iż po zawarciu pokoju Turcya będzie musiała odwołać znajdującego się na wyspie tureckiego urzędnika cywilnego, wobec tego było rzeczą konieczną zajęcie się organizacyą zarządu wyspy, okupowanej przez Austro-Węgry 30 lat temu z górą.

W parlamencie austryackim.

Wiedeń (AP.) Parlament. Kramarz w imieniu posłów czeskich wniósł interpelacyę skierowaną do prezydenta ministrów, zapytującą, w jaki sposób minister zamierza usprawiedliwić środki wojenne, przedsięwzięte w czasie przesilenia bałkańskiego, oraz — czy istotnie zawarty został pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami traktat, dotyczący rozgraniczenia sfery wpływów w Albanii.

Obiad dyplomatyczny.

Wiedeń (AP.) U cesarza odbył się obiad, na którym obecni byli—książę Wilhelm Hohenzollern, von Jagow, ambasador niemiecki von Tschirschky wraz z członkami ambasady, hr. Berchtold, ministrowie wspólni, hr. Stürgkh i wyżsi urzędnicy dworscy.

Misya Jagowa.

Wiedeń (AP.) „Correspondence Bureau" donosi, iż von Jagow udał się do Wiednia, głównie w celu przedstawienia się cesarzowi z racyi objęcia nowego stanowiska. Jednocześnie Jagow miał możność widzenia się z Berchtoldem, przyczem, w związku z blizkimi stosunkami, istniejącymi pomiędzy sprzymierzonemi mocarstwami, omawiane były dokładnie bieżące sprawy polityczne.

Bułgarya a Serbia.

Białogród (AP.) Na posiedzeniu rady ministrów podczas omawiania granic bułgarsko-serbskich obecny był generał Putnik.

Wybory do sejmu galicyjskiego.

Lwów (AP). Wybory do sejmu wyznaczone zostały od 17-go—25-go czerwca.

W sprawie rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Berlin (AP). Związek niemieckich handlarzy mąką łącznie ze związkiem niemieckich młynarzy zwrócił się do rządu z prośbą o przeprowadzenie z Rosyą układów dyplomatycznych w celu zwalczania dążeń młynarzy rosyjskich do wprowadzenia ceł na mąkę i zboże w Finlandyi. Młynarze twierdzą, iż środek ten nie dotyczy jedynie Finlandyi, lecz, iż ma on być przeprowadzony w wyłącznym interesie młynarzy rosyjskich. Z drugiej strony, niezwłoczne wprowadzenie owego środka sprzeciwiałoby się uzupełniającemu artykułowi rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego, zgodnie z którym wszelkie zrównanie ceł w Finlandyi i w Cesarstwie ogłoszone ma być na 2 lata naprzód.

Uroczystości berlińskie.

Berlin (AP). Przybył tu ambasador niemiecki z Londynu, książę Lichnowsky, który ma być obecny podczas bytności angielskiej pary królewskiej w Berlinie.

Ze Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton (AP). Wobec tego, iż rządy europejskie wystąpiły z protestem przeciwko artykułowi billu taryfowego, przewidującemu pięcioprocentową zniżkę cła na towary wwożone na statkach amerykańskich. Wielu przywódców partyi gotowych jest wypowiedzieć się za skasowaniem projektu.

Groźny pożar.

Buffalo (AP.) Spalił się elewator zbożowy kolei żelaznej Eri, w którym znajdowały się wielkie zapasy zboża i mąki; częściowo uległy zniszczeniu wagony towarowe New-Yorkskiej centralnej kolei żelaznej. Straty przewyższają milion dolarów.

Sprawa Moisiejewa.

Połtawa (AP.) W sądzie okręgowym rozpoczęło się rozważanie sprawy kijowskiego pomocnika adwokata przysięgłego Moisiejewa, oskarżonego o otrzymanie z miejscowego banku ziemskiego 200,000 rb. za pomocą fałszywych dokumentów.

Z rady ministrów.

Petersburg (AP). Rada ministrów uznała za niemożliwy do przyjęcia wniosek prawodawczy 40-u posłów do Dumy o utworzeniu przy uniwersytecie petersburskim wydziału medycznego—wniosek 37-u posłów o reformie przepisów miejskich z dn. 11-go czerwca 1892 r. oraz wniosek 37-u posłów—o handlu zbożem.

Konfiskaty.

Petersburg (AP). Skonfiskowano numer 100 gazety „Prawda" za artykuł „Robotnicy polscy i poseł Malinowski".

Petersburg (AP). Skonfiskowano № 5 gazety „Studienczeskija Gody" za artykuł: „List otwarty do przydzielonych do akademii wojenno-medycznej".

Projekt ustawy prasowej.

Petersburg (AP). Zasadnicze podstawy projektu ustawy prasowej, wniesionego przez ministerstwo spraw wewnętrznych do rady ministrów, są następujące:

Projekt pomieniony nie różni się zasadniczo od obowiązującej ustawy. Za drukowane wydawnictwo odpowiada wydawca. Projekt wprowadza żądanie składania odnośnej władzy duchownej, w celu uzyskania pozwolenia, dzieł bezpośrednio dotyczących nauki, nabożeństw, obrządków oraz pewnych, ściśle przez prawo określonych przejawów działalności cerkwi prawosławnej. Wyjątek stanowią dzieła i artykuły, traktujące o religii wogóle lub poruszające kwestye religijne przy omawianiu systemów filozoficznych i badaniach historycznych.

Nowa ustawa wprowadza cenzurę dworską z nieznacznemi zmianami w porównaniu z obowiązującą ustawą. Zachowuje się cenzura dzieł dramatycznych. Co do cenzury prewencyjnej ogłoszeń, nowa ustawa stosuje takową w razach potrzeby nadzwyczajnej. Tylko wskazane przez prawo ogłoszenia mają być uprzednio składane administracyi, a mianowicie: ogłoszenia o sprzedaży biletów loteryi zagranicznych, o lekarstwach i sposobach stosowania takowych przy leczeniu chorób, afisze i plakaty, przeznaczone do rozdawania w miejscach publicznych. Przepisy, dotyczące drukowania praw, rozporządzeń rządowych, wyroków sądowych oraz sprawozdań instytucyi prawodawczych, sądowych oraz innych instytucyi rządowych, określając, zgodnie z interesami państwa i sprawiedliwości oraz ochrony honoru i dobrej sławy osób prywatnych, pewne warunki formalne drukowania oraz wyliczając zakazane do druku wiadomości, wymagają przejrzenia przeznaczonych do umieszczenia w organach prasy sprawozdań z posiedzeń przy drzwiach zamkniętych instytucyi prawodawczych i rządowych, narad i komisyi, przyczem prawo przejrzenia przysługuje przewodniczącemu.

Projekt ustala następujące terminy kontroli: dla wydawnictw nieperyodycznych, objętości nie przekraczającej jednego arkusza drukowanego oraz niezawierających jakichkolwiek ilustracyi — 2 dni; dla wydawnictw ilustrowanych oraz ilustracyi na oddzielnych arkuszach— 3 dni; objętości powyżej jednego arkusza — do 10 arkuszy — 7 dni od dnia złożenia takowych komitetowi lub inspektorowi do spraw prasowych.

Terminy kontroli nie są określone dla wydawnictw, których objętość przekracza ostatnio pominione granice.

Dla organów peryodycznych, wychodzących niemniej, niż 4 razy tygodniowo — jednocześnie z rozpoczęciem ostatecznego drukowania i nie później, niż na godzinę przed wyjściem z drukarni.

Dla pomienionych wydawnictw, w razie, jeśli takowe zawierają ilustracye oraz dla wydawnictw, wychodzących nie mniej, niż 1 raz w tygodniu — na 24 godziny przed wyjściem z drukarni, zaś dla wszystkich pozostałych — na 2 dni przed wydaniem. W terminach oznaczonych wydawnictwo ma być złożone w przepisanej ilości egzemplarzy w miejscowym komitecie, u inspektora lub u specyalnego urzędnika, którzy mogliby, w razie występnego charakteru wydawnictwa zarządzić wstrzymanie wydawania i niezwłoczne pociągnięcie wydawcy do odpowiedzialności sądowej.

Projekt zobowiązuje wydawnictwa peryodyczne do umieszczania w najbliższym numerze urzędowych zaprzeczeń instytucyi rządowych lub osób urzędowych oraz zaprzeczeń i poprawek zainteresowanych osób prywatnych. Przepisy te powtarzają w ściślejszej redakcyi obowiązujące przepisy prawa. Zarazem jednak wprowadzane są pewne zmiany, ułatwiające prasie spełnianie wskazanych obowiązków. Pomiędzy innemi stosuje się tu wyjaśnienie, iż zaprzeczenia, dowodzenia i poprawki powinny być drukowane w tym samym dziale oraz tym samym drukiem, jak i poprzednie doniesienie, lecz pod warunkiem, iż zawierają wyłącznie informacye faktyczne, bez wszelkich ustępów oderwanych lub polemiki i wyrzutów pod czyimkolwiek adresem.

Projekt przewiduje porządek ukazywania się wydawnictw peryodycznych w drodze zawiadomienia lub koncesyi. Pierwszy stosowany jest w miastach gubernialnych oraz posiadających specyalne organy dozoru prasy, drugi—w miastach powiatowych, nie posiadających podobnych organów oraz poza miastami.

Projekt zachowuje przepisy o uzyskiwaniu uprzednich pozwoleń na handel dziełami drukowanemi i otwarcie różnych obsługujących prasę zakładów, w tem sprzedających przyrządy do drukowania. Przytem porządek koncesyi stosuje się wszędzie w granicach państwa.

Udzielają pozwolenia gubernator i naczelnik miasta. Zarządzającymi podobnymi zakładami mogą być tak sami właściciele, jak również i ich pełnomocnicy. Odpowiedzialność za przestępstwa prasowe i naruszenie odnośnych przepisów określana jest w drodze sądowej na mocy ogólnej ustawy kryminalnej.

Jako uzupełnienie wszelkiej kary osobistej za przestępstwa prasowe projekt przewiduje grzywny po raz pierwszy od 100 do 1,000 rb., w ponownych wypadkach zaś od 500 do 3.000 rb.

W celu zabezpieczenia możliwości rzeczywistego pobrania od winnych przysądzonych sum pieniężnych, sądowi przysługuje prawo (art. 1213 (15) ust. krymin. według projektu) żądania od nich złożenia sumy od 100 do 3.000 rb. pod groźbą zawieszenia wydawnictwa peryodycznego do czasu spełnienia żądania. Na pomienioną sumę zabezpieczającą przeznaczane są następnie grzywny, zasądzone od wydawcy odpowiedzialnego.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z d. 3 maja.

Przewodniczy Rodzianko.

Na porządku dziennym dalszy ciąg debatów nad wyjaśnieniami ministra spraw wewnętrznych w sprawie interpelacyi o rewizyi w mieszkaniu posła do Dumy Pietrowskiego.

Po przemówieniach Grodzickiego i Malinowskiego, Duma odrzuca formuły soc.-demokratów, trudowików, postępowców i kon.-demokratów i przechodzi do rozważania nagłości interpelacyi o nieprawidłowem postępowaniu osób urzędowych w związku z wypadkami w kopalniach leńskich w r. 1912.

Kierenskij popiera nagłość interpelacyi.

Markow 2 oświadcza, iż prawicowcy uważają, że najbardziej zawiniło T-wo „Lenzoto" i że tylko w komisyi można wszechstronnie sprawę tę wyjaśnić, wobec czego proponują oddanie interpelacyi do komisyi.

Czcheidze popiera nagłość interpelacyi.

Lütz oponuje przeciwko nagłości, proponując oddanie interpelacyi soc.-dem. komisyi, która rozważy takową wraz z dawniejszą interpelacyą w tej sprawie październikowców.

Nagłość odrzucono. Interpelacyę oddano do komisyi.

Jagiełło, jako pierwszy z podpisanych, popiera wniosek o zwróceniu się do prezesa rady ministrów i do ministra spraw wewnętrznych o wyjaśnienia w sprawie zarządzeń w celu niesienia pomocy pozbawionym pracy robotnikom łódzkim.

Pietrowskij zwracając uwagę, że brak pracy w Łodzi nie jest zjawiskiem odosobnionem i że toż samo nastąpi wkrótce w całej Rosyi, uważa, iż niezbędna jest samoorganizacya mas robotniczych, utworzenie komitetów robotniczych, prawo o ubezpieczeniach na wypadek pozbawienia pracy oraz rozwój robót publicznych.

Bomasz wskazuje, iż brak pracy w Łodzi wzrastał stopniowo, powstał zaś przed 2 laty, lecz rząd wysuwa na pierwszy plan prawomyślność polityczną. Stąd pochodzą wszelkie represye względem robotników.

Łempicki przedstawia warunki życia ekonomicznego i przemysłowego rejonu łódzkiego.

Zapobiedz brakowi pracy można tylko przy energicznej samopomocy społeczeństwa miejscowego oraz przychylnej polityce rządu. Jednak rząd tamował samodzielność społeczną. Oprócz przyczyn ogólnych są i lokalne.

Główną przyczyną zjawisk pomienionych jest przypływ do łódzkiego rejonu fabrycznego żydów, wysiedlonych z gubernii wewnętrznych, których na miejscu nazywają fabrykantami bez fabryk.

Ci ostatni, wnosząc pierwiastek spekulacyi do miejscowego przemysłu, są zarazem za mało wytrzymali, ażeby znieść bieg okoliczności niesprzyjających. Stare firmy łódzkie trwają, nowe zaś tworzą pozbawionych pracy. Konieczne jest wprowadzenie w Królestwie Polskiem samorządu lokalnego, oraz udzielenie robotnikowi prawa obrony swych interesów w drodze prawnej. Dla państwa i społeczeństwa lepiej będzie, kiedy stan czwarty stanie się siłą nie ślepą i żywiołową, lecz zorganizowaną i odpowiedzialną za swe czynności.

Po przemówieniu Burjanowa, popierającego interpelacyę, Duma zapomocą balotowania uchyla interpelacyę.

Z kolei rozważane są interpelacye nagłe do ministra spraw zewnętrznych z powodu bezczynności ujawnionej przez urzędników ministerstwa w sprawie pobicia przez żandarmów rumuńskich i agenta dozoru rybołówstwa poddanego rosyjskiego Piotra Wasiljewa, oraz w sprawie udzielenia zadośćuczynienia przez rząd austryacki poddanemu rosyjskiemu inżynierowi Alechinowi za bezprawne aresztowanie go w Wiedniu i okrutne postępowanie z nim w więzieniu.

Hr. Bobrinskij oświadcza o cofnięciu pierwszej interpelacyi przez interpelantów wobec udzielenia przez Rumunię zadośćuczynienia.

Wobec tego zaś, iż druga interpelacya jest nader skomplikowana, autorowie cofają wniosek o nagłości takowej. Interpelacyę oddano do komisyi.

Rozważana jest nagłość interpelacyi z powodu pobicia przez komisarza policyjnego miasta Mikołajowa robotnika fabryki budowy okrętów oraz z powodu nieprzyjęcia przez mikołajowskie biuro pocztowo-telegraficzne telegramów robotników na imię ministra spraw wewnętrznych i posła do Dumy Malinowskiego.

Po przemówieniu Malinowskiego nagłość uchylono, interpelacyę oddano do komisyi.

Na porządku — nagłość interpelacyi do ministra spraw wewnętrznych z powodu niezgodnego z prawem ograniczenia wolności zebrań sektantów.

Po przemówieniu Pietrowskiego, Popowa, Skobielewa oraz duchownego Mitrockiego nagłość interpelacyi uchylono.

Duma na wniosek przewodniczącego jednogłośnie poleca prezydyum wysłanie dn. 6 maja najpoddańszego telegramu gratulacyjnego do Najjaśniejszego Pana z powodu wielce uroczystego dnia urodzin Jego Cesarskiej Mości.

Następne posiedzenie dzienne i wieczorne—dn. 8 maja.

Rozpatrzenie budżetu wyznaczono na d. 10 maja.

Z ostatniej chwili.

Zatarg serbsko-bułgarski.

Białogród (Wł.). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że Serbia dała Bułgaryi termin 8 dniowy na odpowiedź na ostatnią notę serbską.

Białogród (Wł.). „Politika" donosi, że Rosya ostrzegła Serbię i Bułgaryę, iż w razie niezałatwienia sporu w drodze pokojowej, Rosya i Francya odmówią państwom pomienionym pożyczek.

Białogród (Wł.). W posiedzeniach rady ministrów, rozważającej sprawę granicy serbsko-bułgarskiej, uczestniczy generał Putnik.

Wiedeń (Wł.). „Südslavische Corr." donosi, że stanowisko gabinetu bułgarskiego, działającego w sprawie zatargu z Serbią łagodząco, jest zachwiane. Ludność jest ogromnie podniecona przeciwko Serbii.

Rokowania pokojowe.

Londyn (Wł.). Wczoraj delegaci pokojowi odwiedzali się wzajemnie, wymieniając swe poglądy. Danew złożył wizyty kilku ambasadorom.

Londyn (Wł.). W poniedziałek o g. 3-ej po południu odbędzie się 1-e posiedzenie przygotowawcze delegatów pokojowych.

Rokowania angielsko-tureckie.

Berlin (Wł.). „Norddeutsche Allg. Ztg." donosi, iż rząd niemiecki i inne mocarstwa zainteresowane są stale informowane o rokowaniach angielsko-tureckich. Przebieg rokowań daje nadzieję zadawalającego ukończenia takowych. Interesy niemieckie znajdą gwarancyę w kompensatach.

Rokowania dworów.

Wiedeń (Wł.). W kołach dworskich obiega pogłoska o rokowaniach dworów. W jesieni spodziewany jest przyjazd cesarza Wilhelma na polowanie do dóbr następcy tronu.

Turcya wobec Albanii.

Wiedeń (Wł.). „Albanische Correspond." donosi, że Turcya nie chce bynajmniej zwierzchnictwa nad Albanią. Mowa jedynie o zwierzchnictwie duchownem sułtana w charakterze kalifa nad mahometanami albańskimi, jak w Trypolisie.

Konferencya finansowa.

Paryż (Wł.). Konferencya finansowa rozpocznie się dn. 27 maja.

Ograniczenie działalności Towarzystw strzeleckich.

Lwów (AP). Minister spraw wewnętrznych ograniczył działalność polskich Towarzystw strzeleckich w Galicyi. W swem rozporządzeniu ministerstwo wskazuje, iż ćwiczenia w strzelaniu z karabinów wojskowych powinny mieć cele sportowe bez wszelkiego znaczenia politycznego. Wydawanie karabinów organizacyom strzeleckim zostanie ograniczone do jednego karabinu na 20 ludzi.

Zmiana namiestnika w Galicyi.

Lwów (AP). Nominacyę Korytowskiego miejscowa prasa polska powitała zimno, ustąpienie Bobrzyńskiego—z widoczną ulgą, uważając jego politykę za szkodliwą dla sprawy polskiej w Galicyi.

W sprawie samorządu miejskiego w Królestwie.

Petersburg (Wł.). Na dziś wyznaczono rozważanie przez komisyę miejską zwróconego przez Radę Państwa projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Z tego powodu donoszą ze źródła poinformowanego, iż Koło Polskie wniesie poprawki w celu zbliżenia projektu do redakcyi rządu. W kwestyi językowej Koło uważa ustępstwa za niedopuszczalne. Uchwalenie w tej sprawie redakcyi Rady Państwa uczyni projekt niemożliwym do przyjęcia.

Wystąpienie bar. Meyendorfa.

Petersburg (Wł.). Bar Meyendorf, wybitny członek frakcyi październikowców, oświadczył o wystąpieniu z frakcyi. Jako przyczynę podał on onegdajsze rozważanie przez komisyę projektu finlandzkiego.

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska — Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. — Wydawca Antoni Ziel...ski.